



Krzysztof Gładkowski
Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego
i współprzewodniczący Komitetu Naukowego
Międzynarodowej Konferencji Naukowej
Stosunki polsko-niemieckie w ćwierćwiecze później

Przemówienie powitalne na otwarciu Międzynarodowej Konferencji Naukowej
Stosunki polsko-niemieckie w ćwierćwiecze później

Szanowni Państwo,

witam na drugiej jubileuszowej Międzynarodowej Konferencji Naukowej poświęconej tym razem dwudziestej piątej rocznicy podpisania *Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy*.

Plonem pierwszej konferencji jest III tom Studiów Politologicznych, zatytułowany *Stosunki polsko-niemieckie po Traktacie z 1991 roku z perspektywy regionalnej*. Dzisiejsza konferencja, jak nietrudno zauważyć na podstawie programu, który otrzymaliście Państwo, daleko wykracza poza tę perspektywę. Daleka także dlatego, że w programie znaleźć można referaty wydawałoby się odległe od Traktatu. Na przykład referaty poświęcone Feliksowi Nowowiejskiemu czy Henrykowi Sienkiewiczowi. Postaci te są ściśle związane z naszym regionem nie tylko przez urodzenie, ale przez treść utworów literackich, których akcja toczy się w nieodległych od Olsztyna miejscowościach. Oba nazwiska dziś kojarzą się nam z światowym rozgłosem na początku XX stulecia i trwałą obecnością w kulturze świata. Nie mogło ich zabraknąć po pierwsze dlatego, że postaci te dają nam do myślenia nie tylko o wzajemnych relacjach między Polakami i Niemcami, ale każą myśleć, czy i jak Nowowiejski i Sienkiewicz ukształtowali nasze myślenie, nasz obraz Niemców?

W tym miejscu pozwolę sobie na osobiste uwagi odnośnie Roku Feliksa Nowowiejskiego, otóż przed pod rok, kiedy przybywałem w Berlinie, w związku z kwerendą odnośnie do dorobku wybitnego polskiego antropologa Jana Czekanowskiego, któregoś dnia podczas wizyty w Kościele św. Pawła na Moabicy (Tablica pamiątkowa na ścianie kościoła Dominikanerkirche St. Paulus. Waldenserstr. 28.(Moabit), dziś parafia

dominikańska, o dominikanach wspomnę jeszcze w związku z prof. O. G. Blarr'em, spostrzegłem na frontowym murze tablicę z napisem: *Hier lebte und arbeitete bis 1909 der polnische Komponist, Dirigent Und Komponist FELIKS NOWOWIEJSKI 7.2.1877 – 18 I 1946 Sein musikalisches Werken in beide Kulturkreisen – dem deutschen und dem polnischen – machte ihn zu einem frühen Mittler der europäischen Gedanken. Mit seinem in Berlin entschtandenem Oratorium Quo vadis erlangte er Weltrhum.*

Daty natychmiast kazały mi myśleć o zbliżających się jubileuszach. Był to moment rozstrzygający o tym, że Patronem Roku 2016 jest Feliks Nowowiejski i Henryk Sienkiewicz. Jeszcze tego samego dnia napisałem mail do prof. Benedykta Błońskiego, że nie wolno nam tego zlekceważyć i podjąć należy działania w celu ogłoszenia Roku Nowowiejskiego, z tego co mi wiadomo w Polsce nikt o tym nie myślał. Po powrocie z Berlina razem z prof. Błońskim rozpoczęliśmy działania, których skutkiem był list JM Rektora Ryszarda Góreckiego do byłej Minister Kultury, p. prof. Małgorzaty Omilianowskiej. Tu panie Rektorze wielki ukłon w stronę Pana, z podziękowaniem, ale i z wyrazami wielkiego uznania dla pana wizjonerskich zdolności, które sprawiły nie tylko, że mamy tak piękny Uniwersytet. Magnificencjo od początku mojej obecności w Olsztynie obserwuję Pana i widzę wspomnianą odwagę w podejmowaniu wyzwań. Na przykład dzięki decyzji Pana jest w Olsztynie medycyna. Pan wsparł mnie bardzo w 2002 roku, gdy natychmiast po ataku na World Trade Center zdecydowałem się na zorganizowanie międzynarodowej konferencji. To była jak sądzę pierwsza konferencja na świecie poświęcona tej tragedii. Z tamtej konferencji pozostało trwałe dzieło – I tom Studiów Politologicznych, wydany przez Instytut Nauk Politycznych. Dziękuję za Pana wielką Intuicję i odwagę.

Wracając do Roku Nowowiejskiego, przełomową była jednak wizyta u p. dyrektora Piotra Sułkowskiego, któremu przedstawiłem moją koncepcję obchodów roku Nowowiejskiego, osnutą wokół oratorium *Quo vadis*, wówczas Filharmonia nie zamierzała obchodzić roku Nowowiejskiego, nie miała nawet takiego pomysłu, jednak dynamizm p. dyrektora spowodował, że poruszyliśmy „Rzym i Krym”, by Rok Nowowiejskiego został ogłoszony. Ogromne wrażenie zrobiła na dyrektorze olsztyńskiej Filharmonii przekazana prze mnie informacja, że Nowowiejski ze swoim oratorium zjechał cały świat. Odtąd p. Sułkowski nie ustawał w działaniach, współpracując ze mną, by ogłoszono Rok Nowowiejskiego. Dziś wiemy, że plany Filharmonii zbudowane są na mojej koncepcji. Cieszę się z tego ogromnie, bo w chwili kiedy zaczynaliśmy bardzo wiele osób przyznawało, że niewiele, jeśli w ogóle wie coś o Nowowiejskim, a jest on symbolem niezwykle ważnego momentu, kiedy wraz z powstaniem państw narodowych rodzi się nowa świadomość i trzeba wybierać – kim się

jest. Nowowiejski obywatel państwa niemieckiego, jakbyśmy to dzisiaj powiedzieli, wybiera Polskę i polskość. I tak przechodzi do historii kultury. Dla nas tu w Olsztynie powinien stać się symbolem najgłębszych związków między kulturą polską a kulturą niemiecką, czy tylko? To pytanie pozostawiam.

Magnificencjo, pozwoli Pan, że podziękuję po raz drugi, za tę intuicję związaną z misją naszego Uniwersytetu. To Pan stał się orędownikiem doktoratu honoris causa dla O. G. Blarr'a, który miejmy nadzieję pozytywnie nim zostanie, jeśli za cztery dni taka będzie wola senatu, myślę, że nie zdradzę tajemnicy, jeśli powiem, że pozytywne recenzje wręcz entuzjastyczne prof. prof. Krzysztofa Pendereckiego, Krzysztofa Meyera, Andrzeja Chorościńskiego oraz mój wniosek końcowy, jako promotora będą wystarczającą do tego rekomendacją. Profesor Blarr zrobił tak wiele dla podkreślenia wartości polskiej kultury, że byłoby grzechem tego nie uczynić. Jest obok Nowowiejskiego symbolem kultury muzycznej naszego regionu, urodził się w Sędławkach pod Bartoszczycami. Dziś przyjedzie do nas z Kwidzyna, gdzie świętuje się odnowienie organów Sauera, dzięki inicjatywie prof. Blarr'a.

Magnificencjo można by dużo mówić o Pana zaangażowaniu w sprawy uniwersytetu i nie tylko. Powiem jeszcze raz dziękuję.

Moje słowa podziękowania kieruję do p. wojewody Artura Chojeckiego, który jutro przybędzie do nas, z udzielanie Patronatu Honorowego i do Pani Dyrektor Gabinetu Wojewody – Agnieszki Warakomskiej-Poczobutt, która dziś rano musiała odwołać swoje przybycie na otwarcie konferencji. Witam natomiast p. Wicewojewodę – Sławomira Sadowskiego wraz z p. Pawłem Żukowskim Dyrektorem Generalnym Urzędu Wojewódzkiego. Dzisiaj pan Wojewoda musiał udać się do Warszawy, jutro będzie z nami na wykładzie Jej Ekscelencji Ambasador Izraela w Polsce, pani Anny Azari oraz podczas uroczystości wręczenia medalu Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata.

Szczególne słowa podziękowania kieruję do p. Ulrike Vogt, która dziś reprezentuje p. Cornelię Pieper, Konsul Generalną Niemiec w Gdańsku, Pani Vogt, dzięki Pani otrzymaliśmy dofinansowanie – dziękuję za słowność. Dziękuję pani Joannie Black i p. drowi Ralphowi Meindl'owi ze ZSNWiM za wsparcie moich starać w pozyskanie środków na konferencję.

Witam p. Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Gustawa Brzezina. Witam i serdecznie dziękuję p. Prezydentowi Olsztyna, dr. inż. Piotrowi Grzymowiczowi za ofiarowanie materiałów promujących miasto.

Witam przedstawiciela arcybiskupa metropolity warmińskiego ks. prof. dr hab. Ryszarda Szytchmiera, kierownika Katedry Prawa Kanonicznego naszego Uniwersytetu.

Witam ks. Rudolfa Bażanowskiego, Biskupa Diecezji Mazurskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego RP.

Witam p. mgr inż. Bernarda Gaidę Przewodniczącego Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce

Witam p. Henryka Hocha – Przewodniczącego Związku Stowarzyszeń Niemieckich Warmii i Mazur.

Witam p. Prorektora ds. nauki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, prof. dr hab. Jerzego Jaroszewskiego i prof. dr. hab. Januza Piechockiego, prorektora ds. studenckich UWM p. Dziekana Wydziału Nauk Społecznych, dr hab. Małgorzatę Suświłło, p. Dziekana Wydziału Sztuki, prof. dra hab. Benedykta Błońskiego.

Witam naszych referentów zwłaszcza przybyłych z daleka dr hab. P. Olover Loew z Damstadt, Deutsches-Polen Institut, który jest partnerem tej konferencji.

Zaproszenia wystosowaliśmy też do placówek dyplomatycznych krajów, których mniejszości narodowe zamieszkują w naszym kraju. Pozytywnie odpowiedzieli tylko Ambasador Izraela w Polsce, która przybędzie jutro na naszą konferencję, jak wspomniałem, oraz Ambasador Niemiec, którego w Warszawie zatrzymały obowiązki. Podczas naszej rozmowy w Warszawie Pan Ambasador obiecał, że przyjedzie do Olsztyna z wykładem na naszym Uniwersytecie. Ambasadorzy pozostałych krajów usprawiedliwili swoją nieobecność i przesłali nam pozdrowienia i życzenia owocnych obrad.

Niektórzy z tu obecnych i tych, którzy dziś jeszcze do nas przybędą, spotykają się po raz drugi po pięciu latach z tej okazji na Konferencji Naukowej. Są to tu obecni przedstawicielka Konsul Generalnej Niemiec jest wprowadzie na Konferencji z nami pierwszy raz, bo przed pięcioma laty była z nami p. Annette Klein, pięć lat temu był z nami prof. dr hab. Igor Kąkolewski, któremu szczególnie dziękuję, bowiem z Berlina, przez Kraków, Warszawę przybył nocą dziś wraz z dr Kazimierzem Wójcickim, który przed pięcioma laty napracował się dużo podczas obrad, wygłosił inauguracyjny wykład, co dziś także uczyni, miejmy nadzieję tak doskonale jak pięć la temu. P. Wójcicki jest autorem tematu dzisiejszej konferencji.

Trudne relacje polsko-niemieckie dziś dzięki traktatowi uzyskały nową jakość, niektórzy komentatorzy mówią, że jest już nieaktualny, jest jednak fundamentem tego dobra, które doświadczamy jako obywatele Polski i UE zarazem.

Przepraszam jeśli kogoś pominąłem, nie wymieniłem w należytym kolejności, wszystkim wpierającym dzisiejsze spotkanie dziękuję, także obecnemu na tej Sali ks.

Mirosławowi Huleckiemu, który odprawił mszę w intencji owocnych obrad podczas naszej konferencji.

Szczególne podziękowania kieruję do moich współpracowników z komitetu organizacyjnego konferencji: dr Tomasza Bojarowicza, dra Bronisława Bombały, p. Martyny Budziłek, lic. Wojciecha Fabiszewskiego, dra Tomasza Gajownicza – sekretarza, mgra Andrzeja Jurkuna – II sekretarza, dr Beaty Kosiby, dr Katarzyny Maciejewskiej-Mieszkowskiej, mgr Diany Mościckiej, p. Karoliny Marciszak-Woś.

Kończąc mam nadzieję, że za złe nie będzie mi miał o. dr Andrzej Bielat, gdy zacytuję jego słowa, z artykułu, który przysłał, a nie wszyscy będą mieli okazję dziś się z nimi zapoznać:

„Deklarując wiarę Polaków w zwycięstwo miłości i światła nad nienawiścią i ciemnością, Sienkiewicz jednoznacznie określa chrześcijański, czyli katolicki charakter naszej kultury i cywilizacji. Nie ma w niej miejsca na rasizm, szowinizm, czy też etniczny nacjonalizm. Nienawiść i narodowy partykularyzm nasz pisarz traktuje jak moralne i cywilizacyjne kalectwo, które nie leczone doprowadzić musi do upadku”(Andrzej Bielat, *Sienkiewicz versus Bismarck. Między chrześcijańskim patriotyzmem a nowoczesnym nacjonalizmem*, wydruk komputerowy, s. 21).

dr hab. Krzysztof Gładkowski, prof. nadzw.